

Ks. Richard J. NEUHAUS

ROZDZIAŁ W HISTORII KOŚCIOŁA*

Nieczęsto w myśli katolickiej – a nigdy dotąd nie miało to miejsca w nauczaniu papieskim – mieliśmy do czynienia z głoszeniem w tak przekonujący i zdecydowany sposób głęboko humanistycznej nauki, że historia Chrystusa i Kościoła jest prawdziwą historią świata.

W zaproszeniu do zredagowania niniejszej wypowiedzi, które otrzymałem od redakcji kwartalnika „Ethos”, pontyfikat Jana Pawła II określony został jako rozdział w historii Kościoła. Uważam, że jest to doskonale ujęcie, gdyż pontyfikat ten – przede wszystkim ze względu na energiczne inicjatywy nauczycielskie – charakteryzował się silnym akcentem właśnie na element historyczny, mimo że sam Papież zawsze starannie unikał błędu historycyzmu.

Chciałbym w tym miejscu przywołać szczegółową analizę historyczną, kulturową i polityczną zawartą w Jego encyklice *Centesimus annus* z roku 1991. W tym i w wielu innych tekstach Jan Paweł II – zawsze wierny sługa odwiecznych prawd powierzonych Kościołowi i przekazywanych przez Kościół światu – przedstawił te prawdy w kontekście rzeczywistego doświadczenia, które jest udziałem i Kościoła, i świata. To, co określane bywa jako personalistyczne i fenomenologiczne stanowisko Papieża, zaowocowało szczególnym uwrażliwieniem Jana Pawła II na faktyczne doświadczenie przeżywane przez osobę i na doświadczenie przeżywane przez konkretne osoby w rzeczywistych ludzkich społecznościach. Bez względu na to, na jaki temat Papież się wypowiadał, niezmiennie widoczna była Jego niezwykła dbałość o nawiązywanie do faktycznego ludzkiego doświadczenia.

W encyklice *Ut unum sint*, poświęconej zagadnieniu jedności chrześcijan, wykazując wyjątkową wrażliwość, Jan Paweł II przedstawił szczegółową relację na temat chrześcijan żyjących w sytuacji tragicznego podziału. W *Evangelium vitae* z kolei opisał pierwotny zachwyty nad darem życia – zachwyty, którego doświadczamy w najbardziej intymnym obszarze ludzkiego istnienia. Z pewnością skarbem jest dla nas również obszerna katecheza znana jako teologia ciała – z jej niezwykłej wartości świat dopiero teraz zaczyna sobie zdawać sprawę. Można by przytoczyć wiele innych przykładów.

* Tytuł artykułu pochodzi od redakcji „Ethosu”.

Jako papież, Jan Paweł II pisał i mówił jak ojciec rodziny, zapraszając wszystkich jej członków, aby wraz z Nim podejmowali refleksję nad prawdami, które są podstawą istnienia rodziny. Jednocześnie miał pełną świadomość, że świat przysłuchuje się temu dialogowi. Często przywoływane przez Niego słowa Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, mówiące, że Chrystus nie tylko objawia Boga człowiekowi, ale „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (nr 22), stały się podstawą konsekwentnego nauczania, które można najlepiej określić jako profetyczny humanizm. Papież gorąco ukochał świat i wzywał Kościół, aby on również obdarzał świat nieustającą miłością. Nieczęsto w myśli katolickiej – a nigdy dotąd nie miało to miejsca w nauczaniu papieskim – mieliśmy do czynienia z głoszeniem w tak przekonujący i zdecydowany sposób głęboko humanistycznej nauki, że historia Chrystusa i Kościoła jest prawdziwą historią świata.

Niektórzy twierdzili, że Jan Paweł II odciskał zbyt głębokie piętno swojego osobistego doświadczenia, swojej duchowości i filozofii na dokumentach *Magisterium* Kościoła. Nie sądzę, aby był to słuszny zarzut, choć samo postawienie takiej kwestii jest zasadne. Uważam, że profetyczny humanizm Jana Pawła II, Papieża, który – jestem co do tego przekonany – będzie przez przyszłe pokolenia nazywany Janem Pawłem Wielkim, w trwały sposób przekształcił postługę Kościoła niosącego świadectwo o odwiecznych prawdach w krytycznym, lecz przepelnionym miłością dialogu z rzeczywistym ludzkim doświadczeniem w świecie.

Tłum. z języka angielskiego *Dorota Chabrajska*